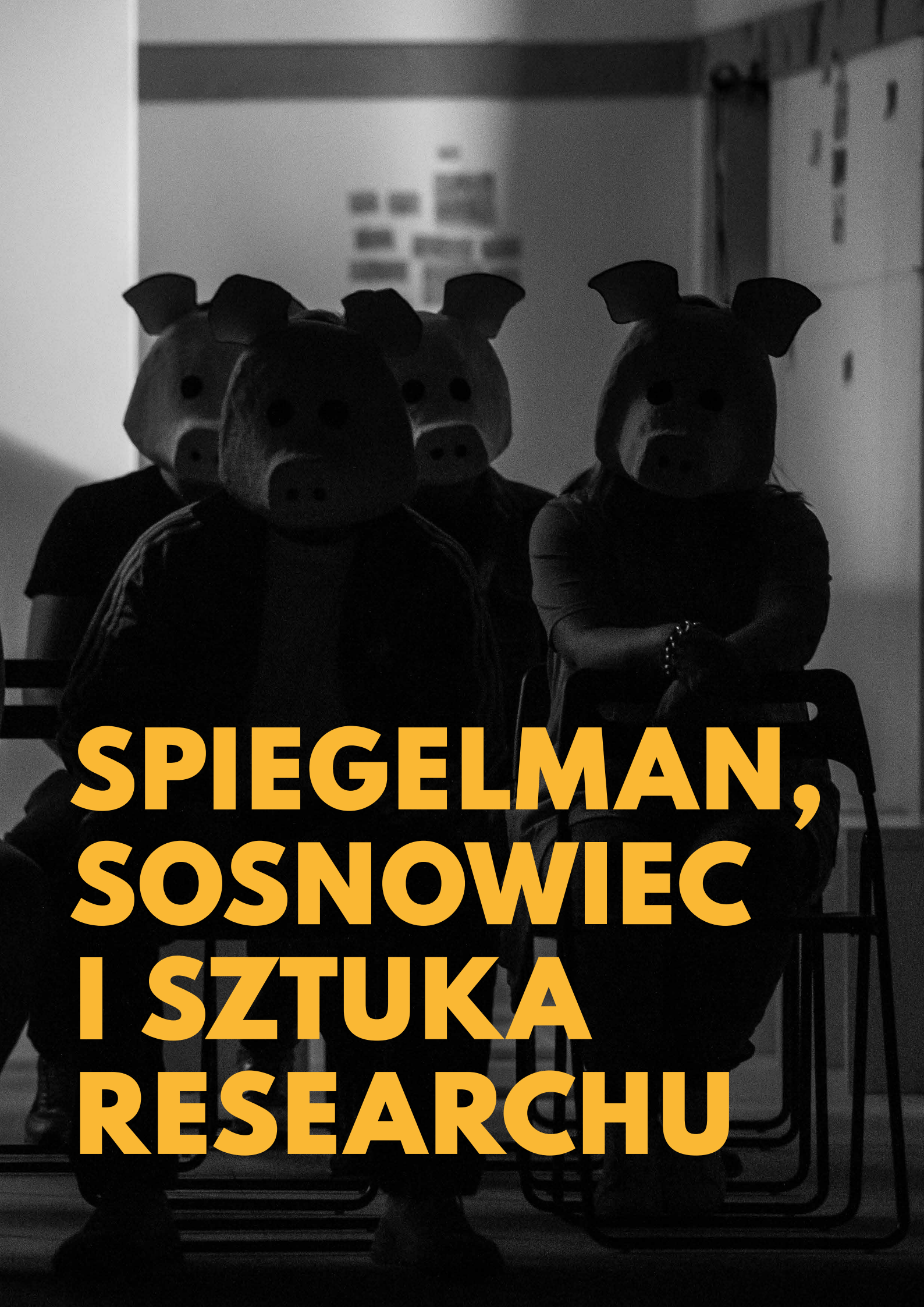
mgr Tomasz Grząślewicz

mgr Tomasz Grząślewicz
Instytut Literaturoznawstwa
Wydział Humanistyczny
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Szkoła Doktorska w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach
tomasz.grzaslewicz@us.edu.pl



Scena ze spektaklu *Środula. Krajobraz Mausa* w Teatrze Zagłębia w Sosnowcu | fot. Jeremi Astaszow



SPIEGELMAN, SOSNOWIEC I SZTUKA RESEARCHU

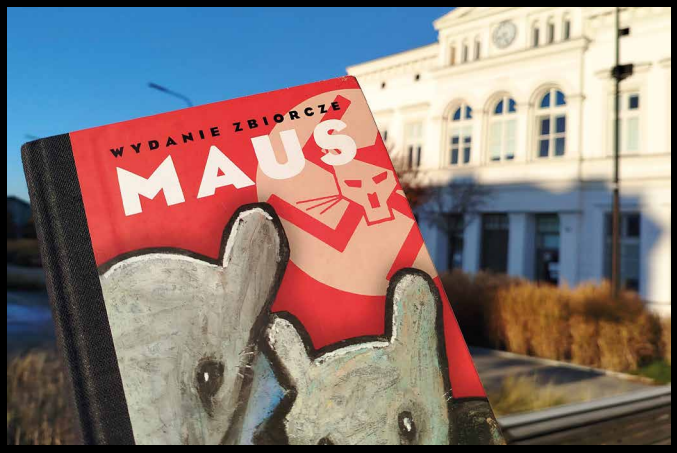
„Andzia i ja nie mieliśmy gdzie iść" – tymi słowami Władek Szpigelman, główny bohater komiksu *Maus. Opowieść ocalałego* komentuje desperacką decyzję o opuszczeniu kryjówki na terenie zlikwidowanego getta w Sosnowcu-Środuli. Trzymając się za ręce, Andzia i Władek wyruszają szukać szansy na przeżycie, a ich rozpaczliwe położenie uosabia swastyka, w kształt której krzyżują się drogi przed nimi. Pozostałe elementy widoczne na rysunku – hałdy, kominy, zakład przemysłowy i kamienica – świadczą o dobrym rozpoznaniu terenu przez amerykańskiego rysownika. Jego słynny utwór powstał w oparciu o wieloletnie badania, obejmujące między innymi topografię Sosnowca – miasta, w którym toczy się znaczna część fabuły *Mausa*.

Uhonorowany w 1992 roku Nagrodą Pulitzera *Maus. Opowieść ocalałego* Arta Spiegelmana (syna Władka) uważany jest przez wielu za krok milowy na drodze do uznania komiksu za medium zdolne do przekazywania treści „poważnych", w tym przypadku traumatycznych. Akcja utworu rozgrywa się w dwóch płaszczyznach czasowych. Plan teraźniejszy to Nowy Jork w latach 70. XX wieku: po samobójczej śmierci matki młody Art regularnie odwiedza ojca i wypytuje go o przeszłość. Opowieści, które snuje Władek, przenoszą nas do okupowanej Polski, gdzie rodzina zagłębiowskich Żydów usiłuje przeżyć hitlerowskie piekło. Tłem znacznej części ich losów jest Sosnowiec – miasto, w którym żyją, prowadzą interesy, zmagają się z kolejnymi fazami prześladowań, wreszcie trafiają do getta, skąd mają zostać deportowani do KL Auschwitz.

Przetłumaczony na kilkadziesiąt języków *Maus* doczekał się licznych opracowań i publikacji naukowych, jednak przestrzeń Sosnowca jako miejsce akcji utworu nie była dotąd przedmiotem szczegółowych badań. Komiks Spiegelmana bywa analizowany w kontekście pamięci o Zagładzie, relacji między ocalałymi a pokoleniem ich dzieci, świadectwa, traumy oraz formy komiksowej. W Polsce pierwotny odbiór dzieła został zdominowany przez dyskusję (choć trafniej byłoby użyć słowa *awantura*) na temat szczególnej formy reprezentacji graficznej zastosowanej przez rysownika. W jego utworze Żydzi zostali przedstawieni jako myszy, Niemcy jako koty, Polacy zaś jako świnie. Świadomość powiązań między wydarzeniami w komiksie a realnymi lokalizacjami na terenie Sosnowca jest natomiast znikoma.

Czytając książkę *MetaMaus*, będącą rodzajem autokomentarza do *Mausa*, zaglądamy do wnętrza warsztatu autora. Widzimy kolejne etapy powstawania komiksu: popkulturowe inspiracje i odniesienia, drzewa genealogiczne i rodzinne fotografie, wstępne szkice. Wśród dołączonych do wspomnianego wydawnictwa materiałów źródłowych szczególne znaczenie mają transkrypcje oryginalnych rozmów Arta z ojcem. Władek nie opowiada w sposób linearny, chłodny i uporządkowany. Jego pamięć przeskakuje, miesza porządki, a w dodatku przekazuje ją synowi za pośrednictwem niezbyt wysokiej jakości angielszczyzny. Art z kolei wykazuje się sporą dociekliwością, dopytując o obce dla niego sosnowieckie realia, takie jak sposób funkcjonowania zakładów krawieckich, wygląd przydomowych komórek czy odległość między Sosnowcem a Dąbrową Górniczą („tak daleko, jak stąd do New Jersey" – słyszy w odpowiedzi). To dążenie do jak najściślejszego poznania i przekazania prawdy o wojennym doświadczeniu rodziców zaowocowało dziełem mocno osadzonym w realiach Sosnowca. Swego czasu głośny był list, w którym Art Spiegelman zaprotestował przeciwko umieszczeniu *Mausa* przez *New York Times Book Review* na liście bestsellerów w kategorii „fiction". Analiza wątków sosnowieckich obecnych na kartach komiksu pozwala przyznać autorowi rację, pomimo pewnych nieścisłości historycznych i ustępstw wynikających głównie ze specyfiki przyjętej formy utworu.

Pomimo upływu ponad trzydziestu lat od relacjonowanych wydarzeń i ograniczeń językowych Władek przekazuje wiele precyzyjnych informacji na temat miejsc i wydarzeń, które Art przetworzył później na kartach *Mausa*. W utworze kilka razy pojawia się główna ulica handlowa Sosnowca, czyli Modrzejowska. W trakcie wojny Władek przychodzi tu robić nielegalne interesy, a kreska jego syna udanie oddaje klimat centralnego punktu miasta, jego gęstej zabudowy i ciasnych podwórek. Przy tej właśnie ulicy działała cukiernia Mandelbauma (którego Władek później spotka w Auschwitz) oraz sklep Szklarczyka; obie placówki są w komiksie wspomniane. Na Modrzejowskiej Władek cudem unika niemieckiej łapanki: jak wiemy z relacji wielu świadków, ulica ta była szczególnie narażona na tego typu sytuacje. Również tutaj ma miejsce publiczna egzekucja, w trakcie której powieszono czterech Żydów. Choć



Maus w Sosnowcu | fot. Tomasz Grząślewicz



Wycieczka z przewodnikiem po Sosnowcu śladami *Mausa*
fot. Artur Ptasiński

w rzeczywistości zawiśli na drzewie, w komiksie widzimy ich na szubienicy.

Art Spiegelman często posługuje się symbolami jednoznacznie kojarzącymi się z wojenną traumą i cierpieniem. Nie był świadkiem opisywanych przez siebie wydarzeń. Jego wyobraźnia jako dziecka ocalałych nasycona jest, by użyć terminu zaproponowanego przez Marianne Hirsch, *postpamięcią* – pamięcią odziedziczoną, zbudowaną m.in. z opowieści, zdjęć, filmów i kulturowych wyobrażeń. Dlatego też w jego komiksie pojawiają się detale bardziej uniwersalne niż lokalnie precyzyjne: na przykład drut kolczasty, którym getto w Sosnowcu-Środuli w rzeczywistości otoczone nie było. Tego rodzaju szczegóły niekoniecznie odpowiadają temu, co potwierdzają dokumenty i fakty dotyczące Sosnowca, pełnią jednak ważną funkcję: pokazują, jak drugie pokolenie wyobraża sobie traumę, której nie mogło zobaczyć na własne oczy.

Wiele obrazków sosnowieckich pokazanych przez Spiegelmana znajduje dokładne pokrycie w faktach. W jednej ze scen zaglądamy przez okno kamienicy przy ul. Kołłątaja 6 należącej do Izraela Zylberberga, teścia Władka. Przy stole siedzi cała rodzina, która w trakcie posiłku omawia bieżące wydarzenia. „Każdy z nas dostaje kartki na dwadzieścia deko chleba dziennie i raz na tydzień odrobinę margaryny, cukru i dżemu. To wszystko" – komentuje szwagier Władka. Podane przez niego racje żywnościowe są idealnie zgodne z relacjami ocalałych świadków. Równie wiarygodnie przedstawione są okoliczności tzw. selekcji stadionowych, w wyniku których w sierpniu 1942 roku wywieziono do Auschwitz kilka tysięcy sosnowieckich Żydów. Niejedno świadectwo na temat tych dni zawiera szczegóły do złudzenia przypominające przetworzoną opowieść Władka: tysiące elegancko ubranych ludzi na ulicach, zamknięte bramy stadionów, dzielenie ludzi na kategorie, stemplowanie dokumentów. Podobnie jak w przypadku opisanej wcześniej egzekucji, znajdziemy tu też element symboliczny w postaci wagonu na płycie boiska sportowego, który zwiastuje nadciągającą deportację do obozu śmierci.

Z perspektywy badacza zajmującego się topografią literacką stosunkowo łatwe do identyfikacji tropy, jak ulica Modrzejowska czy istniejące do dziś boiska sportowe przy Alei Mireckiego, prowadzą do pytania: ile jeszcze komiksowych kadrów da się powiązać z realnymi ulicami, adresami, ludźmi i wydarzeniami? W przypadku lokalizacji mniej oczywistych z pomocą przychodzą archiwalne niemieckie dokumenty. To dzięki nim udało się ustalić, że rodziny Szpigelmanów i Zylberbergów w trakcie okupacji zmuszone były do przeprowadzki na terenie Sosnowca trzykrotnie. Niestety do naszych czasów nie zachował się żaden z budynków znajdujących się odpowiednio przy ul. 1 Maja 17 w śródmieściu, przy ul. Matki Teresy Kierocińskiej 8 na Starym Sosnowcu oraz przy ul. Okrzei 54 w getcie na Środuli. Godny podkreślenia jest jednak fakt, że lokalizacja tych potwierdzonych urzędowo miejsc jest spójna z narracją *Mausa*, pozwalając nam tym samym na wbicie kolejnych pinezek na mapie Sosnowca opartej na utworze Arta Spiegelmana.

O tym, że taka mapa jest potrzebna, świadczy zainteresowanie Sosnowiczan *Mausem*, czego dowodem była frekwencja na wydarzeniach organizowanych w latach 2022–2023 w związku z premierą przedstawienia *Środula. Krajobraz Mausa* w Teatrze Zagłębia oraz 80. rocznicą likwidacji getta w Sosnowcu-Środuli. W spacerach literacko-historycznych oraz wykładach wzięły wówczas udział setki osób pragnących poznać mało znane wątki z historii miasta. Globalna popularność dzieła Spiegelmana opartego na gruntownych badaniach obejmujących m.in. teren Sosnowca stwarza szansę na wzbudzenie międzynarodowego zainteresowania największym miastem Zagłębia Dąbrowskiego. Idealnym narzędziem do realizacji tego celu mógłby być dwujęzyczny szlak śladami komiksu *Maus. Opowieść ocalałego:* w przestrzeni miasta, w wersji wirtualnej, a może i w obu formach?